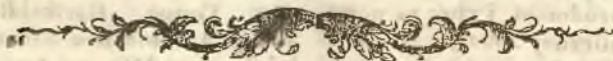


GAZETA LWOWSKA.



Sroda.

N^{ro} 102.

30. sierpnia 1848

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36. kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem Garnont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

MONARCHYA AUSTRYACKA. Rzecz urzędowa. Ze Lwowa. Dary. Sprawy krajowe. Austria. Obwieszczenie ministerjalne. Rozwiązanie komitetu bezpieczeństwa. Wiadomości z Włoch. — Węgry. Uwiadomienie banku węgierskiego. — Z Tryestu. Wiadomości z Wenecyi i dólnych Węgier.

Hiszpania. Odkrycie nowego spisku.

Anglia. Kartyści w Anglii. — Irlandya.

Francya. Zgromadzenie narodowe porucza p.

Cavaignac osobiście sprawę włoską. — Poczta.

Włochy. Stan Wenecyi. — Rzym. Nierząd.

Niemce. Kurhessen. Zniesienie kary cielesnej ograniczone — Baden. Kolonia w Texas dla wychodźców niemieckich. — Hanower. Przytrzymanie okrętu Giduland.

Prusy. Rozruchy w Berlinie. — Poselstwo królewskie do sejmu względem zgromadzeń publicznych. — Przekopanie kanału od Bałtyku do morza niemieckiego.

Królestwo Polskie. Skarcenie buntowników.

Rosya. Zdolycie Gherghebil na Kaukazie.

Księstwa Naddunajskie. Wojska rosyjskie pozostają w Multanach.

Wiadomości handlowe i przemysłowe. Targ Ołomuniecki.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. protokolista rady apelacyjnej p. Leonidas Janowicz oświadczył, że na pokrycie wojennych kosztów we Włoszech, ofiaruje przynależące się jemu przez cały rok pauszale w kwocie 20 złr. 48 kr. m. k.

Rząd krajowy podaje patryotyczny ten darz podzięką dla dawcy do powszechnej wiadomości.

Lwów dnia 8. sierpnia.

Lwów. 24. sierpnia. Mocno dotknięte przez cholere miasto Żurawno w obwodzie Stryjskim zawdzięcza swemu dziedzicowi panu Tadeuszowi Żebrowskiemu wystawienie własnym kosztem i z własnego popędu i zupełne utrzymanie szpitalu na przedce, dla niemających pomieszkania chorych na tę epidemiczną słabość.

Krajowy rząd, któremu właśnie co urządzenie doniesiono o tym dobroczynnym instytucie, ma sobie za przyjemną powinność oświadczyć temu szlachetnemu obywatelowi za to dzieło czynnej miłości bliźniego najgorętszą podziękę i podać je jako godny naśladowania przykład do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Austria. Wiedeń. 25. sierpnia. Wczoraj wyszły następujące obwieszczenia:

1. Przez excesa robotników zatrudnionych przy publicznych budowlach, jest miasto Wiedeń i jego przyległości od kilku dni w ustawicznej niespokojności i zaburzeniu, przezco znika zaufanie, ustaje przemysł i handel i dobro wszystkich obywateli państwa narażone jest na niebezpieczeństwo.

Rada ministerjalna przejęta ważnością swych powinności, powzięła przeto jednomyślnie następujące postanowienia:

1) Ministerjum obejmuje bezpośredni kierunek wszelkich środków do utrzymania w rezydencyi publicznego spokoju i bezpieczeństwa. Dlatego wszystkie wykonawcze organa mają działać tylko według rozporządzeń ministerstwa.

2) Gwardya narodowa będzie bezpośrednio i samemu tylko ministerjum poddana.

3) Na wszystkich placach, gdzie wczorajsze rozruchy zaszyły, zostanowiono robotę, i wszyscy owi robotnicy, którzy tam byli zatrudnieni, i chcą na nowo być przypuszczeni do publicznej roboty, powinni się na placach budowy wykazać z dotychczasowego swego zachowania równie jak i z przynależności swój; poczem obwodowy komisaryat wyda im rozkazy do roboty.

Wiedeń, 24. sierpnia 1848.

Rada ministeryalna:

Wessenberg. Doblhoff. Latour. Krauss. Bach. Hornbostl. Schwarzer.

II. Dla zabezpieczenia przynależnej prawnej opieki gwardyi narodowej, przeznaczonęj do utrzymania spokoju, porządku i bezpieczeństwa, rozporządza się niniejszém:

1) Postanowienia paragrafów 70. i 71. karnego kodexu, 1. części, będą zastosowane także do oporu przeciw gwardyi narodowej (miejskich korpusów włącznie z legią akademicką) w pełnieniu jęj powołania.

Kto się gwardyi narodowej w wykonaniu jęj służby będzie opierał niebezpieczną groźbą albo istotnym gwałtem, choćby bezbronnym, bez skaleczenia i zbiegowiska, staje się winnym zbrodni publiczniego gwałtu, i będzie ciężkiem więzieniem od sześciu miesięcy do 5 lat ukarany.

2) Nieupoważnione noszenie znaków gwardyi narodowej i legii akademickiej, będzie ukarane jako ciężkie policyjne przestępstwo według paragrafu 88 karnego kodexu 2. części, aresztem od trzech dni aż do jednego miesiąca.

Wiedeń, 24. sierpnia 1848.

Rada ministeryalna.

Wessenberg. Doblhoff. Latour. Krauss. Bach. Hornbostl. Schwarzer.

W skutek tych rozporządzeń rozwiązany został komitet bezpieczeństwa, który się w chwilach rozruchów dawniejszych zawiązał był z mieszczan, gwardyi i studentów za potwierdzeniem byłego ministeryum.

Wczoraj po odczytaniu odezwy ministra Doblhoff rozszedł się z postanowieniem zawiązania się w klub udziałowy.

Raport Feldmarszałka Radetzkiego z dnia 19. b. m. donosi o zajęciu miasta Brescia, przed którego poddaniem się panowała tam największa anarchia. W cytadeli znaleziono kilkunastu austriackich wojennych niewolników i kilka set chorych nieprzyjacielskich żołnierzy. Feldmarszałek rozkazał Castell ufortyfikować i mocno obsadzić Brescię, jako też okoliczne miasteczka. W porcie Peschiera stoją w gotowości 2 paropływy, 2 goletty i jedna barka. Jenerałowie Durando i Manara, stosownie do zawartęj

umowy przeszli granicę z powrotem do Piemontu, jenerałowie zaś Griffini i d'Aspice stoją jeszcze przy Tirano. Garibaldi z swym hufcem około 5000 ludzi, niechce uznać zawartęj umowy i rozłożył się pod Varese, lecz Feldmarszałek rozpoczął już przeciwko niemu swe działania. F. M. L. Thurn obsadził Parmę. Canton Ticino w Szwajcaryi obawiając się napływu włoskich emigrantów, których około 15,000 znajduje się w powyższym kantonie, postanowił rozbroić przybyszów i wysłać ich w głąb kraju.

Gazeta Wiedeńska z 23. sierpnia. W Medyolanie skompromitowali się bardzo żyjący tamże z pensyi k. feldmarszałek lejtnant baron Rougier i mianowany tamże k. feldmarszałek lejtnant Rivaira podczas ostatniej rewolucyi naprzeciw Austrii, dlatego też ich równie jak i innych przeniewierczych oficerów z włoskich król. pułków przed wojenny sąd zapozwano. Ministeryum wojny w Wiedniu przeznaczyło znowu dla wzmożenia armii włoskiej trzydzieście batalionów, z których 15 wraz z czterma zaprzężnemi bateriami już jest w pochodzie. Jutro spodziewamy się tu korpusu strzelców z Styryi, liczący 2000 ludzi, którzy wybornymi sztukami są uzbrojeni.

* Korespondent do gazety wiedeńskiej z 25. sierpnia donosi z Padwy, iż znaczna część Piemontanów opuściła Wenecję, i wsiadła na okręty floty Albiniego. Sam zaś Albini oczekuje tylko pisemnego rozkazu Karola Alberta, ażeby odplynąć.

Medyolan. 17. sierpnia. Tutejsza c. k. prowincjonalna delegacya ze względu na nagłe potrzeby rozpięła pożyczkę w kwocie 2,800,000 cwancycierów. Warunki tęj pożyczki są tak korzystne, że wielu obywateli ofiarowało się dobrowolnie przyjść w pomoc rządowi, i zaliczyli a conto tęj pożyczki tak znaczną kwotę, że municypalna kongregacya widziała się spowodowaną naznaczony termin opłaty przymusowej pożyczki przedłużyć do 10. dni.

Węgry. Peszt. 16. sierpnia. Dziś poprzylepiano na narożnikach ulic następujące uwiadomienie:

„Węgierski komercyalny bank uznał za rzecz stosowną podać do publicznej wiadomości, że gotów jest w swych kasach jedno- i dwu-reńskowe austriackie banknoty albo za węgierskie albo też za większe austriackie banknoty mieniać.

Dyrekcya banku sądzi, że przeto zapobiegnie wszelkiemu zatamowaniu w handlu i w prywatnych sprawunkach, jakiego mogłyby wywodzić przez zły wykład wydanego niedawno ministeryalnego rozporządzenia względem wyłączenia austriackich

jedno. i dwu réńskowych banknotów podczas wypłaty do kas publicznych.“

Peszt dnia 15. sierpnia 1848.

Anton Valero,
gubernator.

B. F. Weiss,
dyrektor banku.

Tryest. 21. sierpnia. Francuski wojenny parostatek Sully płynący z Wenecyi pod rozkazami kapitana korwety G. Reiguer, zarzucił wczoraj w naszej zatoce kotwicę. Na pokładzie jego było 101 pasażerów, z których wielu opuściło Wenecyę dla tego, iż rozeszła się pogłoska, że nastąpi powszechna rekrutacja osób od 18. do 40. lat. W tym samym czasie zawinęła także do naszej zatoki francuska gabarra Provencienne z Tulonu pod dowództwem kapitana korwety Trechourard. Wiezie żywność i mundury dla francuskiej na wodach sycylijskich stojącej eskadry tudzież dla tych statków, które się na adryatyckim morzu znajdują. W ogóle 150 podróżnych przybyło dotychczas z Wenecyi.

Sardyńska eskadra stoi ciągle jeszcze na wodach Wenecyi; równie jak i angielska parowa fregata Terible, fregata Spartan i francuski parochód Almodée.

Dopisek:

Jak nam wiary godne wiadomości donoszą, parostatek Sully nie jest francuski, lecz sardyński, i przeznaczony był przywieść półtora miliona franków do Wenecyi. Kapitan dał pieniądze admirałowi Albini, a że się znalazło mnóstwo pasażerów do Tryestu, więc udał się do francuskiego konzula o pozwolenie popłynienia pod francuską banderą do Tryestu.

Lloyd austriacki z 22. sierpnia zawiera następujące doniesienie:

J O Z E F

Serbski patryarcha, tymczasowy wielkorządca.

Nota.

Centralny i jeneralny komitet serbskiego narodu w Karłowicu w Syrmii, podaje niniejszém do wiadomości publicznej, że pod dzisiejszą datą oznajmił handlowym gremiom w Wiedniu, Bernie, Pradze, Gradcu i t. d. że żaden z kupców z dólanych okolic Dunaju, i zagranicy, którzyby się przez serbskie województwo przeprawiać chcieli, nie przybędzie na jarmark mający się odbyć w dzień ścięcia ś. Jana w miesiącu sierpniu b. r. do Pesztu, i że zamiast dotychczasowego pesztyńskiego jarmarku, odbędzie się wielki jarmark w Semlinie od 11. do 23. września b. r. podług nowego kalendarza.

Podając to uwiadomienie we wszystkich niemieckich i sławiańskich publicznych pismach do powszechnej wiadomości, przylacza się także za jednym razem do handlowych gremiów w Wiedniu, Bernie, Pradze i Gradcu itd. dostawowy odpis.

Z posiedzenia politycznego departamentu jeneralnego centralnego komitetu w Karłowicu 25go lipca i 6. sierpnia 1848.

Prezydent,

Alexander Kostics m. p.

Sekretarz,

Jan Stankovics m. p.

Hyspania.

Madryt. 15. sierpnia. Policya odkryła znnowu spisek postępowych, których zamiarem było wywołać w jednym czasie w Hyspanii i Portugalii republikańskie powstanie.

Weissweiler jedzie do Londynu dla wójścia w układy o kopalnie srebra w Almoden.

Książę Sotomayor odjeżdża dziś wieczór do Paryża, gdzie jako poseł ma objąć urządowanie.

Anglia.

Londyn. 18. sierpnia. Także w Anglii zagraża teraz społeczeństwu i krajowi partya, mająca na celu tak nazwaną socyalną reformę, która zaburzeniem obecnego stanu wywołałaby anarchię. Rhar-tysmus jest płaszczykiem tej partyi, lecz Rhar-tysmus nie politycznej, lecz więcej socyalnej natury. Jednakowoż poruszenie to trudnoby osiągnęło zamierzonego celu; cała bowiem masa angielskiego towarzystwa oburzona postępkami Rhar-tystów w Birmingham i innych fabrycznych miastach wzywa rząd do położenia tamy Rhar-tysmowi. Zresztą energiczne wystąpienie właścicieli przyczynia się nie mało do zniweczenia zamiarów tego stronnictwa. Times stawia teraz Rhar-tystów na równi z zwyczajnymi złoczyńcami i mówi: „Któżby był uwierzył, że wśród tej bogatej stolicy i zamożnych miast fabrycznych północnej Anglii znajdują się gromady spiskowych, odbywających w nocy swe posiedzenia, mające za cel w popiół obrócić Liverpool, Manchester i Londyn? Sami będąc nieprzyjaciółmi społeczeństwa ludzkiego, mieniają ród ludzki swym nieprzyjacielem. Wszystkie owoce pracy usilnego, wszystkie wygody życia będące nagrodą pilnych, słowem wszelka zamożność i własność cudza, są od nich znienawidzone. Człowiekowi niechcącemu jak dziłkie zwierze żyć pomiędzy swými współludźmi stoją dawne otwarte drogi, a te są: czynność lub przestawanie na swoim, pilność lub niedostatek. Lecz nasi nowożytni Gracowie żadnej z powyższych dróg obrać niechęją. Nałogowe próżniactwo odciąga ich od pierwszój, drugą zaś sądzą być nie godną ludzi z wyższém

pojęciem i odwagą, a nie będąc w stanie utworzenia czegoś, posiadają usposobienie niszczyć utworzone, i nie mogą się wznieść nad drugich, mają dosyć siły do postawienia innych na równym sobie stopniu poniżenia. Khartryzmus uważany w obecnym swym kształcie nie jest polityczną, lecz kryminalną kwestyą. Morderstwo, rozbój i łupieństwo są jego cele. Jeżeli nie obawa kary jest zupełnym nieporozumieniem w procesach kryminalnych, niewidzimy przyczyny, dla czego by nieużyta skutecznie była w zarzrzeniach nowoczesnego Khartrysmu.

Londyn. 19. sierpnia. Sąd policyjny w Bowstreet badał wczoraj przyaresztowanych Kartystów, a przyczem jeden z świadków odkrył cały ich spisak. Świadek ten cieśla, zostawał w związku z policyją, i przystąpił do towarzystwa Kartystów dla wyśledzenia ich planu. Oznajmił przed sądem, że dnia 16. b. m. miało wybuchnąć powszechne powstanie, i w tym zamiarze chcieli Kartysty uzbroid się, i pod wyznaczonymi wpoprzód dowódcami zgromadzić się w wielkich masach na czterech punktach Londynu, to jest w Clerkenwell Green, w towerze Hamleta, w Broadway, Westminster i w Sevendial w oznaczonej godzinie, i podpaleniem domów początek zrobić. Na tę denuncyacyę rozkazał król. prokurator przyaresztować osoby znajdujące się w towarzystwie Kartystów, których już nawet za rękojmnią na wolność nie wypuszczono. Zresztą z sądowych indagacyi okazuje się, że w całym kraju było uprojektowane na początku tego tygodnia powszechne powstanie Kartystów, któremu tylko bacność publicznych władz zapobiegła. Rozłożony pod Everton obóz dla obrony dystryktów fabrycznych wzmocniono.

Wiadomości z Irlandyi są jeszcze niezupełnie zaspokajające. Arcysztyca, badania i odbierania broni trwają bez ustanku. Lud uważa wojnę tylko za odłożoną, i spodziewa się, że na dal duchowiciństwo sprzeciwić się powstaniu nie będzie; bo najszczególniej należy przypisać wpływowi i gorliwemu usiłowaniu katolickiego kleru, że się lud gromadami do tego rozpaczającego przedsięwzięcia nie przyłączył. Ostatniemi dniami przyszło tylko w Abbeyfeale do rozruchów. Powstańcy chcieli uderzyć na pewny dom, ale gdy przy natarciu napotkali wielką przeszkodę, dali ognia, i zabili trzech ludzi, lecz przed nadejściem policyantów pierzchnęli. Główna ich siła jest jeszcze w okolicy Abbeyfeale. Tam ugania się po górach Richard O'Gorman w 7. do 800, powiększając części uzbrojonych ludzi. Zatarasowali gościńce kamieniami i kłodami z drzew i wprawiają się w robienie broni i strzelaniu. Wielu utrzymuje, iż to chwila jest stosowna, aby Irlandom nadać niektóre dawno już przyrzeczone ulepszenia. Ale Times nie chce

nie o tém wiedzieć. „Ci buntownicy mówi Times, którzy w saskiej krwi brodzić chcieli, którzy włóścian przeciw właścicielom dóbr uzbrajali, i chcieli wszystko złupić, zrabować i zniszczyć, dla wznieśienia rzeczypospolitej z tego powszechnego chaosu, ci rebelizanci wyszydzaają każde Irlandom ofiarowane ulepszenia. Oni nie chcą żadnych zawiennych rozporządzeń, wyśmielił bil o dzierżawcach, o dotacyi katolickiego kościoła, o ustawach względem ubogich; wszystkie te rozporządzenia nazwali kłamstwem, oszukaństwem i obłudą. Toż sądzimy, że takimi rozporządzeniami zdołamy ten kraj uspokoić? Bynajmniej, teraz nie ma na to czasu! Jeżeli Irlandya istotnie tego warta, abyśmy ją zatrzymali, tedy musimy także wydać rozporządzenia, aby sobie posiadanie zabezpieczyli, i abyśmy nie byli zmuszeni przytłumiać co roku zbrojną siłą powstanie, i wydatkami się niszczyć. Irlandyi nie można teraz rzadzić, jak tylko prawem wojennóm.“ Wszelako ta mowa gazety Times nie zgadza się z oświadczeniami lorda Johna Russel.

Francya.

Na posiedzeniu narodowego zgromadzenia 21. sierpnia oznajmił p. Drouyn de l'Huys, że już gotowe jest sprawozdanie komitetu spraw zagranicznych o petycyi trzydziestu pełnomocników medyolańskiej narodowej gwardyi, która prosi Francyzę za interwencyą i zapytał, czy zgromadzenie życzy sobie, aby to sprawozdanie zaraz odczytać, albo téż na inny dzień odłożyć. Na to zapytanie odezwano się częścią potwierdzeniem częścią zaprzeczeniem. Pan Bulchoz jest tego zdania, iż dla rządu nie może być jak tylko pożądaną rzeczą dać jak najprędzej objaśnienia. Jeneral Cavaignac: »Względem niektórych punktów nie trudno byłoby mi zaraz odpowiedzieć; ale względem innych mógłbym się mieszać, gdyby stanowczej żądano odpowiedzi. Zresztą spuszczam się na rozwałę zgromadzenia (Bravo) Pan Larochejaquelin proponuje odroczenie do jutra, ale po niektórych nowych uwagach pana Drouyn de l'Huys, postanawia zgromadzenie wysłuchac zaraz sprawozdania komitetu. Sprawozdanie to jest bardzo krótkie, chwali mądrą politykę rządu, i kończy propozycyą, aby tę petycyę przesłać do prezydenta rady gabinetowej i ministra spraw zagranicznych, by wteraźniejszym stanie układów nie nie skompromitować. Poczem jeneral Cavaignac oświadcza się dobrowolnie, chociaż go nikt nie zapytuje o sprawach włoskich. Ma on, rzecze, najszerszą sympatyę dla walecznej ludności włoskiej, ale przekonany jest, że oręż Francyi nie jest środkiem, któryby dla Włoch w własnym ich interesie największy pożytek przyniósł. W tém przekonaniu powzięto myśl spokojnego pośredni-

ctwa wspólnie z Anglią; powiedziano temu mocarstwu, że jest w stanie utorować drogę, usunąć niektóre obawy, położyć koniec wojnie i wesprzeć Francję w wyjednananiu zaszczytnego dla Włoch pokoju. Ma nadzieję, że te usiłowania pomysłny skutek uwieczni; ale zgromadzenie pojmie, że więcej powiedzieć nie może, bez uszkodzenia toczącym się układom. Nie tai on tego przed sobą, że z tą niebardzo świetną rolą, którą na niego powinno włożyć, niezyczliwość jest połączona, bo Francya przyzwyczajona, by ją bitwami i świetną sławą kolysać; ale sądzi, że rzeczywistość i republikańskie obyczaje we Francyi tylko pokojem istotnie się ustalić mogą. (Długo trwające oklaski). Jakoż niezachwianie będzie się starał, pokój w kraju, jednakże pod zaszczytnymi warunkami utrzymać. (Nowe oklaski.) Jednakże jeżeliby, czego Boże uchwali, honor, interesa ludzkości i wolności nie dozwoliły, aby oręż Francyi pozostał w pochwie, wtedy wystąpi (mowca) przed zgromadzenie z taką samą spokojnością sumienia jak dziś, i wezwie je do powzięcia ostatecznego kroku; wtedy powróci on tylko do zawodu całego swego życia. (Prawie jednogłośnie oklaski.) Po przymówieniu się jeszcze kilku mowców za i przeciw przedłożeniu dokumentów, postanowiło zgromadzenie nie wchodzić dalej w tę sprawę.

Poczta francuska z d. 20 sierpnia. National mówi: Zapowiadają, że Wenecya nie chce przyzwolić na zawieszenie broni Karola Alberta i nie sądzi się być związaną postępkami tego króla. Mamy powód spodziewać się, że sardyńska flota, która Tryest blokowała i broń przystępu do Wenecyi, odwołaną zostanie. Wtém położeniu ma francuski rząd do wypełnienia powinności. Obrona naszych ziemiaków wymaga, aby francuska bandera pojawiła się na Adriatyckim morzu, a możemy być pewni, że nasze życzenie w tej chwili już się spełniło. — Minister spraw wewnętrznych wezwał okółnikami prefektów, aby przeszkadzali robotnikom strzelniczej bawelny, najprzód dla tego, że w tym spoczywa wielkie niebezpieczeństwo dla kraju, a powtóre że z tą dla skarbu wielką stratą wynika. — Liczba osób powracających do Paryża wzmaga się według doniesień policji, w pożądanym stosunku. — Drugi wojenny sąd pierwszej dywizyi zaczął onegdaj wydawać wyroki na obżalowanych czerwcowych. Jednego z dwóch powstańców, których proces wzięto pod roztrząsanie, skazano na dożywotnią przymusową robotę za wydanie rozkazu przy jednej barykadzie; proces drugiego obżalowanego odroczone. —

Dziśjszy Moniteur umieścił dekret władzy wykonawczej, że będzie utworzony gatunek prowizorycznej rady państwa, która wszystkie nagła-

ce interesa w miesiącach wrześniu i październiku zatłwiać ma. Jenerał dywizyi Preval stoi na czele tego wydziału składającego się z 26 radców stanu. — Abbé Orlandi przyjaciół i doradca papieża przybył do Paryża z poleceniami, jak mówią od Jego Świętobliwości do rządu rzeczypolitej.

Dzisiaj rano rozdano członkom zgromadzenia narodowego drugi poszyt dokumentów Baucharta rozpoznawczego sprawozdania. Poszyt ten zawiera wyprawę Risquon-Tout, obrady rządu prowizorycznego, o ile by je w jakikolwiek sposób kompromitowało, protokoły Komisji wykonawczej, i badania głównie oskarżonych ktoś mający czas i sposobność przeczytania tych dokumentów w rękopiśmie, zapytany o wrażenie, jakie na nim uczyniło zglębienie tego działu odpowiedział: W tych trzech poszytach sprawozdania zawiera się cała tajna historya najnowszych walk stronnictw Francyi. Czerwona rzeczypolita (ultra demokraci, Socjaliści, i Komuniści) konspiruje przeciwko białej (moderowani) rzeczypolitej, a biała rzeczypolita konspiruje przeciwko czerwonej. Słowem cały świat konspiruje. — Mówią, że Mar-rast od jutra już tylko krótki czas przydywać będzie, chce się bowiem zupełnie poświęcić dokończeniu swego sprawozdania względem konstytucyi, do której wiele dodatków i modyfikacyi przedstawiono. Tymczasem przyjaciele mieli go zaklinać, by na każdy raz kierował dyskusjami we względzie sprawozdania Baucharta, gdyż nikt nie ręczy za wybuch powszechnej walki zgromadzenia, którego rozdwojenie umysłów do najwyższego doszło stopnia. — Na obradach w komitecie dla spraw zagranicznych, Pan Fabre mówił za zbroją, Pan Drouyn de Lhuys zaś za dyplomatyczną interwencją we Włoszech. Zdanie ostatecznego utrzymało się większością 20 przeciwko 12 głosów. Pan de Lhuys mianowany sprawozdawcą. — Uznanie przez portę otomańską rządu rzeczypolitej Francuskiej potwierdza się, doniósł bowiem Jenerał Aupich, że sultan mianował już posła przy rzeczypolitej i że ten nowo mianowany reprezentant w krótkce uda się na swoje przeznaczenie.

Liczba robotników będących bez sposobu do życia dochodzi znowu do 50000 ludzi. Miejska rada przemysłowa o zatrudnieniu ich, i w tym zamiarze chce rozpocząć wielkie budowle, a między innymi i przedłużenie ulicy Rivoli aż do ratusza. Przerznięcie tej ulicy spowoduje do wystawienia 1180 domów.

Włochy.

Wenecya. 4. sierpnia. Nieszczęsne wojenne wypadki sprawiają tu bardzo wielką osepiałość;

powszechnie wzmaga się nieukontentowanie, a wzajemna nieufność coraz mocniej się wkrzewia. Gdzie niegdzie usłyszysz skargę na brak energii i rządę względem środków obrony, a w końcu nie znajdziesz dostatecznego powodu na te wszystkie podejrzliwe domysły. Dla wspierania ile możności rządu w przedsięwzięciu potrzebnych w tej mierze środków, zawiązało się Circolo italiano, które dnia 2. b. m. odbyło pierwsze posiedzenie w kasynie Sta. Margherita, i na którym 260 członków było obecnych. Jednakże klub ten ma wielką część publicznej opinii przeciwko sobie. Partya ministeryalna nważa go za klub republikański i niespokojny. Ja wstrzymuje się od wydawania sądu, tak pisze korespondent Allgem. Zeitung i tylko fakta przedkładam. Rezultat pierwszego posiedzenia pod przewodnią dra. Giuriati (dawniej komendanta jeneralnego sztabu) stanął na tém: wysłać deputację do gubernium i zaproponować mianowanie niezawisłego zupełnie ani od gubernium, ani od jeneralnej komendy wojennego komitetu, któryby się składał z jednego członka ministeryum i z dwóch obeznanych z wojenną sztuką oficerów. Gubernium zażądało 24 godzin do namysłu. Ale jeszcze tego samego dnia wieczorem zajęło piemonckie wojsko pałac patriarchy w pobliżu kościoła św. Marka, aby byli na pogotowiu do przytłumienia mogąciami nastąpić demonstracyi republikańców. Nazajutrz d. 3. ujrzelismy na wszystkich narożnikach ulic poprzyklepane trzy ogromne dekreta. Jeden z nich zakazuje wszelkie zgromadzenia, które zamierzają podawać petycje do gubernium, gdyż przybierają charakter buntowniczych klubów, i wyznacza w ośmiu paragrafach (z austryackiego kryminalnego kodexu) karę według różnych stopni od sześciu miesięcy aż na dożywotne ciężkie więzienie i publiczną robotę! Drugim dekretem była odezwa do Wenecyanów, aby unikaliby zabiegów dybiących w pociemku i zagrożających zgubą partyzantów. Nareszcie ostatni wyśósowany jest przeciw cudzoziemcom, to jest przeciw tym wszystkim, którzy do weneckich prowincyi nie należą. Według tego dekretu mają wszyscy cudzoziemcy we 24. godzinach Wenecyę opuścić, jeżeli należycie nie wykażą swego pobytu przed komitetem publicznego bezpieczeństwa i porządku. Może spodziewano się, że te rozporządzenia przeszkodzą zapowiedzianemu na ten dzień (3) posiedzeniu Circolo italiano; pomimo to jednak klub się zgromadził i wezwał wielu z niższej klasy do udziału w obradach, by osobami z ludu osłabić rozsiane przeciwko ludowi podejrzanie. Dosłownych obrad drugiego posiedzenia jeszcze nieogłoszono, i coraz bardziej obawiają się demonstracyi przeciw guberniom. Z tych zarysów można powziąć wyobrażenie o tutajszem za-

mieszaniu i przestraczu. Tymczasem starają się pocieszać lud pogłoskami o zwycięstwie Piemontczyków pod Cremoną, tudzież o wkroczeniu Francuzów, Szwajcarów i t. d.

Rzym. 8. sierpnia. Mamy nareście ministerstwo, w całym znaczeniu tego wyrazu dzieło i narzędzie Papięza, gdyż kardynał Soglio z neo-ganiczonem pełnomocnictwem stoi na czele tego ministerstwa, i zdaje się, że naprzeciw Papięza Fabri jako minister spraw wewnętrznych a Lauro Lauri minister finansów, odpowiedzialność wspólnie na siebie wzięli. Izby powitały to ministerstwo z niechęcią. Fabri ma zamiar energicznie wystąpić przeciwko izbom, a że ma odwagę, gdy tego potrzeba, dowiódł, będąc Prolegatem w Pesaro. Tylko silna wola może wybawić Papięza i kraj z tego położenia, otoczonego groźnymi niebezpieczeństwami i zgubą. Wypadek niepodpadalby żadnej wątpliwości, gdyby obawę nie wzbudzała partya liberalna, ta bowiem starać się będzie znaleźć drogę i środki wpływu na serce papięza, a tym samym przeszkodzi objawieniu się przesilenia. Fabri jest liberalny i za takiego uważa go dawne wojenne stronnictwo, lecz jako doświadczony, nadewszystko miłuje porządek i prawość i pewno będzie się starać o ich utrzymanie. Jednocześnie starają się exaltowani podburzyć umysły. Zamierzona zmiana zaś jest tak wielką, że najzgręcniej użyte środki i z doskonałą sofistyką ułożone proklamacye zdaje się, że zupełnie bezskuteczne zostaną. Jeden składa na to, drugi znowu na owo, lecz wystąpić żaden nieśmie nawet bohaterowie z Vicenza; po uczynieniu bowiem tego wielkiego odkrycia, że obcym wojskiem można się w boju zastąpić i odkład spodziewaną jest pomoc francuzka, znikł cały wojenny zapal i cały starunek o niepodległość zwałono na Francycę i obce legiony.

Niemce.

Kurhessen. Kassel. 10. sierpnia. Zgromadzenie stanów kurheskich oświadczyło się wczoraj nie za zupełnym zniesieniem kar cielesnych. Przedłożony bowiem temu zgromadzeniu plan zniesienia kar cielesnych w całej swęj rozciągłości, nie został przyjęty, i zgromadzenie zatrzymało użycie podobnych kar dla młodzieży niemającej lat czternastu, nawet i dziewczęta, za którymi przemawiał minister sprawiedliwości Baumbach, nie znalazły w tym względzie łaski u zgromadzenia.

Baden. 17. sierpnia. Z wiarygodnych źródeł możemy donieść, pisze Journal de Francfort, że towarzystwo kolonizacyi w Texas przysłało panu doktorowi Hecker akt odstąpienia przez towarzystwo na korzyść biednych wychodźców niemie-

ckich jednej sekcji kraju. Radzca dworu Martin Freiburg członek powyższego towarzystwa, odjechał w tych dniach na 2. lub 3. miesiące do Texas w celu załatwienia nagłej, zwłoki niecierpiącej, nowej organizacji tamtejszej administracji, jakoteż by ułatwić przewóz wychodźcom i wyznaczyć im w koloniach ich przyszłe siedziby.

Hanower. 20. sierpnia. Donoszą, że okręt »Grönland« z Lesum powracając z Grenlandy z bogatym ładunkiem tłustości wielorybięj zabranym został przez duński statek wojenny stacyonowany przy Helgolandzie. Ładunek okrętu zabranego szacują od 25. do 26 000 talarów. Załoga składała się z 54 ludzi po największej części Hanowerczyków. N. B. G.

Prusy.

Uwiedomienie urzędowe.

Z powodu wypadków, które wczoraj wieczór znowu zaburzyły spokojność miasta, wystawione były pomieszkania pojedynczych ministrów w piekarei tak zwanęj unter den Linden i w ulicy Wilhelma na niegodziwe excessa i zniszczenie, a na obrońców przybyłych dla przywrócenia porządku ciskano kamieniami, przezco kilku znacznie pokaleczono. Miały nawet paść strzały. Pojedynczy mówcy wzywać już wprzódy mieli masy ludu przed teatrem królewskięj opery do gwałtów przeciw publicznym władzom. Względem wszystkich tych wypadków nakazano niezwłocznie sądowną indagacyę. Lecz żeby przytęm wykryć z pewnością winowajców i ile możności przyspieszyć indagacyę, wydaje się odezwa do tych wszystkich, którzy mogą zaświadczyć, które osoby słowem i czynem miały udział w tych excessach, aby się do tegoż sądu kryninalnego sądu Molken mark nr. 3 do wysłuchania zgłosili.

Berlin. 22. sierpnia 1848.

Prokurator państwa przy królewskim sądzie kryminalnym.

Neumann.

Powodem zaś do tych zaburzeń ile z gazet Wrocławskich się pokazuje, były zajścia demokratycznego klubu z słuchaczami i mieszczanami w Charlottenburg. Demokraci porażeni i przymuszoni do ucieczki złączyli się, jak sądzą, z robotnikami, których nieprzyzwoite domagania się posłkromione w prawdzie przez konstablów, zostały jednak rozdrażnienie umysłów. Wieczorem buntowniczy plakat demokratów podjudził zbiegowisko, i na czele zapaleńców uderzono na pomieszkania ministrów Kählwetter i Schreckenstein, dopuszczono się znacznego bezprawia, i dopiero około drugięj po północy udało się gwardyi przywrócić pokój.

Berlin. 23. sierpnia. Wczoraj ministeryum

ogłosiło królewskie poselstwo zawierające ustawę o zakazanych zgromadzeniach i zbiegowiskach ludu i brzmi jak następuje:

My Fryderyk Wilhelm z Bożęj łaski Król Pruski it. d. uznaliśmy za ziecz stosowną w sprawie bezpieczeństwa i publicznego porządku wydać przez nasze ministeryum państwa o zakazanych zgromadzeniach i zbiegowiskach ludu i przedkładamy niniejszém ten wniosek zwołanemu do zjednoczenia kostytucyi zgromadzeniu dla usłyszenia jego zdania.

Dan w Sanssouci 22. sierpnia 1848.

(podpis) Fryderyk Wilhelm.

(podp.) Auerswald. Hansemann. Schreckenstein. Milde. Märcker. Gierke. Kählwetter.

My Fryderyk Wilhelm i t. d. i t. d.

rozporządzamy dla ochrony publicznego porządku i bezpieczeństwa na propozycyę naszego ministeryum państwa z przyzwoleniem zwołanego do zjednoczenia konstytucyi zgromadzenia, co następuje:

§. 1.

Zgromadzenia ludu pod gołem niebem nie mogą się odbywać jak tylko za oznajmieniem miejscowęj policyi na 24 godzin naprzód, w którym to oznajmieniu powinno być wyrażone nazwisko i pomieszkanie zarządzców, równie jak czas i miejsce zgromadzenia.

§. 2.

Do zgromadzeń ludu i pochodów na publicznych miejscach i ulicach potrzebne jest uprzednie zezwolenie władzy policyjnęj.

§. 3.

Miejscowa policya upoważniona jest zgromadzenie ludu lub też publiczny pochód dla nagłego niebezpieczeństwa dla publicznego porządku i spokojności zabronić i rozwiązać.

§. 4.

Kto w niepozwoloném lub nie oznajmioném zawczasu zgromadzeniu ludu jako mówca lub zarządca występuje, albo kto przed uzyskaniem pozwoleniem na zgromadzenie lub pochód ludu wzywa do tego lub wydaje odezwy, będzie więzieniem od jednego do sześciu miesięcy ukarany.

Kto nie usłucha natychmiast wezwania przynależnego urzędnika, aby zakazane zgromadzenie albo pochód opuścił, ulegnie więzieniu od jednego do ośmiu dni.

§. 5.

Kto wzywa do zbrojnego zgromadzenia ludu albo też odezwy do tego rozdaży, będzie ukarany więzieniem od sześciu miesięcy do jednego roku.

§. 6.

Kto zbrojno w zgromadzeniu ludu ma udział, będzie ukarany więzieniem od trzech do sześciu miesięcy.

§. 7.

Kto ma udział w zbiegowiskach na ulicach lub placach publicznych, a jeżeli na odezwę przynależnego urzędnika do tłumy, natychmiast się nie oddali, będzie ukarany więzieniem od jednego do ośmiu dni, a jeżeli był uzbrojonym, więzieniem od trzech do sześciu miesięcy.

§. 8.

Jeżeli zgromadzony lub przez zbiegowisko skupiony tłum nie usłucha natychmiast wezwania do rozejścia się, należy zadęciem w trąbę albo wróg dać znak, i w krótkich przestankach dwukrotnie to powtórzyć.

§. 9.

Jeżeli na dany znak po raz trzeci tłum nieusłucha, tedy zbrojna władza upoważniona jest użyć broni.

§. 10.

Co się tyczy popełnionych podczas zgromadzeń pochodów i zbiegowisk ludu, niniejszym postanowieniem nie zastrzeżonych karygodnych czynności, pozostaje się przy istniejących ustawach.

Dokumentalnie i t. d.

Wrocław. 21. sierpnia. Wielkie dzieło przedsięwzięcia Niemcy, dzieło dowodu jedności i przyszości światnej. Założono sobie »przekopanie kanału na siedem mil od Baltyku do morza niemieckiego« od Husum do Echernförde. Tym sposobem emancypować się postanowili z pod zawiłości duńskiej i oswobodzić od odpłaty celnej na Sundzie.

G. W.

Królestwo Polskie.

Gazeta Warszawska z 23. sierpnia pisze z Warszawy: Mieszkańcy miasta Warszawy, czeladnicy profesyi krawieckiej, Jan Marszand, Konstanty Kalinowski, Kazimierz Bazylski i Felix Fiałkowski oddani pod sąd wojenny, okazali się być winnymi, iż w miesiącu marcu r. b., prowadząc między sobą rozmowy o ówczesnych wypadkach politycznych w Francyi i Niemczech, powzięli zamiar przygotować się do wzniecenia buntu w Warszawie, i w tym celu zabrali znajomość z kilkoma żołnierzami, w chęci pozyskania ich przychylności dla swoich zamiarów; żołnierze jednak ci, wierni swoim obowiązkom, donieśli o tém władzy. Za takowe przestępstwo JO. książę Warszawski, hrabia Paszkiewicz Erywański, Jenerał-Feldmarszałek główny-dowodzący armią czynną, konfirmacją wyroku sądu wojennego pod dniem 7. sierpnia r. b., postanowił Marszanda, Kalinowskiego, Bazylskiego i Fiałkowskiego pozbawić praw stanu, przepędzić przez róggi, Marszanda przez pięciuset ludzi dwa razy, a pozostałych trzech także przez pięciuset ludzi raz jeden i

następnie wszystkich czterech zesłać na Syberyę, do ciężkich robót w fortcach, każdego na lat 10. Wyrok ten został wykonany dnia wczorajszego o godzinie 8ej z rana, na placu broni.

Rosya.

Dziennik austriackiego Lloydya z 23. sierpnia zamieścił wiadomość korespondenta z Trebizundy z dnia 2. sierpnia donoszącą o wzięciu przez wojska rosyjskie po krwawej walce forticy Gherghebit głównej zbrojowni Schamyla. Warownia ta uważana za najważniejszy punkt na Kaukazie, jest kluczem do Daghestanu. Mówiono w Tiflis, że w razie wybuchu wojny europejskiej książę Woronów ma być mianowanym naczelnym wodzem czynnej armii rosyjskiej, na Kaukazie zaś ma go zastąpić hrabia Murawiew.

Księstwa Naddunajskie.

Galacz. 29. lipca. Wydany do rosyjskiego wojska rozkaz opuszczenia księstwa, odwołano nadesłanym onegdaj rozkazem przeciwnym. A więc 10,000 ludzi obozujących pod Borlatem pozostaną, podobnie jak i Kozaki w Czuczak. Słychać, że Rosjanie nie chcą dotąd ustąpić z Jas, pokąd Turcy tamże nie wkroczą, a Turcy nie chcą wkroczyć, dopokąd Rosjanie z tamtąd nie ustąpią. Cały kraj jest spokojny i nie daje najmniejszego powodu do środków przymusowych.

Konstantynopol. 5. sierpnia. Pan Tytów doręczył porcie notę, w której oświadcza, że rosyjskie wojsko dotąd pozostanie w Multanach, dopokąd to dla porty będzie dogodnym i dopokąd okoliczności tego wymagać będą. Rząd pruski oświadczył, że naprzemiem wypadkom w księstwach naddunajskich ograniczy się na samo uważające stanowisko. A więc nadmieniony protest pruskiego konzula przeciw wkroczeniu Rosyan, jest albo samowolny, a zatem bez wszelkiego znaczenia, albo też jest przez dzielniki zmyślonym.

Wiadomości handlowe.

Z Ołomuńca. 23. sierpnia. W tym tygodniu był bardzo liczny spęd wołów, przypędzono bowiem na targowisko 683 sztuk w 7 partyach, a częściowo 325 sztuk: więc razem 1008, z których — ponieważ wielka ilość na Lipnik do Wiédola poszła — 200 sztuk niesprzedanych na miejscu zostało. Oprócz tego kupcy się cen wysokich trzymali, co też sprzedaży szkodziło; placono atoli za parę wołów, ważącą 8 do 8 1/2 cetnarów. 300 — 365 zlr. w w. Dobrze by było, żeby kupcy galicyjscy ceu mniejszych się trzymali; bo dotąd wołowe mięso jest jeden z najdroższych żywności artykułów.